

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 195)
z dnia 2 kwietnia 2019 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 195)

2 kwietnia 2019 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Edwarda Siarki (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności (druk nr 3296);

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o przedkładaniu niektórych dokumentów urzędowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej (druk nr 3261).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Majewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Mirosław Sanek** zastępca prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, **Barbara Szerłowska-Heman** wiceprzewodnicząca Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Publicznej wraz ze współpracownikami oraz **Mateusz Glinowiecki** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Anna Ornat** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jakub Bennewicz**, **Łukasz Grabarczyk**, **Radosław Howiecki** i **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, stwierdzam kworum. Chciałbym bardzo serdecznie przywitać na dzisiejszym posiedzeniu pana ministra Pawła Majewskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, witam dyrektorów departamentów, związki zawodowe oraz wszystkich innych pracowników poszczególnych organizacji, które zgłosiły się na posiedzenie naszej Komisji.

W porządku dzisiejszego posiedzenia mamy dwa punkty. Punkt pierwszy to pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności, druk nr 3296. I punkt drugi to pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przedkładaniu niektórych dokumentów urzędowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, druk nr 3261.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń, stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty bez uwag.

Przechodzimy zatem do realizacji punktu pierwszego, tj. do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Majewski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o zmiany w ustawie o ewidencji ludności, to celem tego projektu jest optymalizacja procesu udostępniania danych z ewidencji ludności, przyśpieszenie tego procesu. Chcemy ułatwić obywatelom pozyskiwanie danych poprzez rozproszenie tego procesu, zlikwidowanie wąskiego gardła w postaci jednego punktu, przez który przechodzą te dane. Aby przedstawić, na czym polega zakładana optymalizacja, wyjaśnię, jak obecnie wygląda proces udostępniania danych.

W aktualnym stanie prawnym dane osobowo-adresowe udostępnia minister właściwy do spraw wewnętrznych na poziomie centralnym z ogólnokrajowego rejestru PESEL oraz organy gmin na poziomie lokalnym z rejestrów mieszkańców. Udostępnianie danych następuje zarówno przez ministra, jak i organy gmin na tych samych zasadach oraz na rzecz tych samych podmiotów. Jedyna różnica polega na tym, iż rejestr PESEL jest rejestrem centralnym, w którym są gromadzone dane dotyczące wszystkich obywateli, natomiast rejestr mieszkańców jest prowadzony zgodnie z właściwością miejscową przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta. W przypadku gdy poszukiwana przez wnioskodawcę osoba nie jest aktualnie zameldowana na terenie gminy, do której wniosek został skierowany, organ gminy udziela odpowiedzi wnioskodawcy, że osoba poszukiwana nie figuruje w danym rejestrze mieszkańców. Może też poinformować o możliwości uzyskania danych z rejestru PESEL. Konieczność ponownego wnioskowania, jak również centralizacja całego procesu w jednym miejscu w sposób istotny wpływa na czas oczekiwania na dane, których otrzymanie bardzo często determinuje np. sprawny przebieg postępowania sądowego. Tym samym dążąc do optymalizacji procesu udostępniania danych jednostkowych, zaproponowano nowelizację ustawy o ewidencji ludności przez nadanie organom gmin ustawowo określonej kompetencji do udostępniania danych z rejestru PESEL. Będzie to przy tym czynność odmiejscowiona, a zatem wniosek o dane będzie można złożyć w dowolnym organie gminy.

Jednocześnie należy zauważyć, iż organy gmin na mocy ustawy o ewidencji ludności mają już dostęp do rejestru PESEL, a zatem są technologicznie gotowe do obsługi nowego zadania. Ponadto propozycja zmiany będzie zbieżna z regulacjami, jakie obowiązują w stosunku do danych gromadzonych w ogólnokrajowym Rejestrze Dowodów Osobistych, z którego dane są udostępniane wyłącznie przez organy gmin, a sama procedura również ma odmiejscowiony charakter. I tu jest pewna konsekwencja rządu w tym zakresie. Wskazana zbieżność, jak również doświadczenie w udostępnianiu danych jednostkowych z rejestru mieszkańców, które – jak wskazano – odbywa się na tych samych zasadach co udostępnianie danych jednostkowych z rejestru PESEL, potwierdza również gotowość merytoryczną organów gmin do realizacji nowego zadania. Jednocześnie projektowana ustawa wprowadza wyjątek od generalnej zasady odmiejscowienia procesu udostępniania danych z rejestru PESEL. Wniosek w tej samej sprawie, zgodnie z projektowanymi przepisami, można bowiem złożyć wyłącznie do jednego organu gminy.

Wysoka Komisjo, przedstawiony projekt jest znaczącym krokiem mającym na celu ułatwienie obywatelom oraz innym podmiotom dostępu do danych gromadzonych w rejestrze PESEL. Bardzo proszę Wysoką Komisję o przyjęcie naszego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy na tym etapie państwo posłowie mają jakieś pytania, uwagi? Pan przewodniczący Wójcik, proszę.

Poseł Marek Wójcik (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Mam kilka pytań do tej ustawy, natomiast są też przedstawiciele strony społecznej i z tego co wiem...

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Tak, żeby przedstawili swoją opinię.

Poseł Marek Wójcik (PO-KO):

Jeśli byśmy mogli ich prosić o zabranie głosu, to będzie to pewne wprowadzenie do dyskusji.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Proszę bardzo. Kto z państwa? Proszę się przedstawić.

Wiceprzewodnicząca Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Publicznej Barbara Szerłowska-Heman:

Dzień dobry. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, drodzy państwo, faktycznie poprosiliśmy o spotkanie w dniu dzisiejszym, ponieważ procedowany projekt zmiany ustawy o ewidencji ludności budzi nasze wątpliwości... Słucham? Związek

Zawodowy Pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Publicznej. Pozwoliłoby sobie przedstawić państwu nasze stanowisko na piśmie, ale o pewnych rzeczach chciałabym pokrótce nadmienić. Chodzi o to, że projekt przewiduje przekazanie gminom pełnych kompetencji do obsługi wniosków w zakresie udostępniania danych zarówno dla podmiotów państwowych, jak i dla podmiotów prywatnych. Jeżeli chodzi o podmioty państwowe, to jest to jak najbardziej uzasadniona decyzja. Przypomnę tylko, że podmiot państwowy to jednocześnie podmiot zaufany i obsługa wniosku o udostępnienie danych nie jest obciążona wielkim ryzykiem. Myślę, że jest to sprawa prosta, z którą gminy doskonale sobie poradzą.

Inaczej się sprawy mają, jeżeli chodzi o podmioty prywatne, bo tutaj nie możemy mówić o prostych, powtarzalnych czynnościach. Ale w ustawie ani w uzasadnieniu tego nie widzimy, natomiast pozwoliliśmy sobie zwrócić na to uwagę z racji tego, że wiemy, jak to wygląda od środka. Pamiętajcie państwo, że obsługa podmiotu prywatnego to nie jest zwykła czynność techniczna, ale przede wszystkim jest to głęboka ocena formalnoprawna i tak naprawdę, żeby móc rzetelnie przeprowadzić analizę, należy mieć głęboką wiedzę popartą długoletnią praktyką. Jest to na pewno czynność obciążona bardzo dużym ryzykiem, dlatego że organ bierze na siebie odpowiedzialność za jej wypełnienie. Inaczej jest w przypadku podmiotów państwowych, gdzie sprawa jest prosta – podmiot państwowy występuje z prośbą o udostępnienie danych i my nawet nie musimy weryfikować, do czego te dane są potrzebne. Zupełnie inaczej jest w przypadku podmiotów prywatnych, więc organy, które będą obsługiwały podmioty prywatne, biorą na siebie olbrzymią odpowiedzialność. Tak jak wspomnieliśmy w piśmie, potrzebny jest do tego sztab dobrze przeszkolonych fachowców. Pozwoliłam sobie wskazać państwu w piśmie na fakt, iż Centrum Personalizacji Dokumentów, które w chwili obecnej faktycznie obsługuje to zadanie, takim zestawem fachowców dysponuje. Przepraszam za określenie „zestaw”, ale tak naprawdę pracują tam zespoły odpowiednio przygotowane do wypełniania swojego zadania. Czy gminy są przygotowane, proszę państwa, do tego, aby faktycznie wziąć na siebie tak daleko idącą odpowiedzialność? Czy posiadają tak duży zasób kadrowy, który będzie mógł być bardzo pomocny osobom faktycznie obsługującym te wnioski? Bardzo proszę o głęboką analizę tego tematu, bo odpowiedzialność jest bardzo duża.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Rozumiem, że pani sugeruje, iż gminy nie są w stanie sprostać wymogom...?

Wiceprzewodnicząca ZKZZP MSWiAP Barbara Szerłowska-Heman:

Tak, takie stanowisko zajął ZKZZP MSWiAP. Obawiamy się, panie przewodniczący, że od 1 maja – przepraszam za określenie – możemy mieć bałagan i możemy mieć problem, ponieważ w momencie kiedy nie sprostamy tym zadaniom (mówię teraz o gminach), tak naprawdę dane z PESEL będą zagrożone. Bardzo proszę o tym pamiętać, to nie jest temat, który można bagatelizować. Myślę, że do tego tematu trzeba bardzo rzetelnie się przygotować.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy do pana ministra są jakieś pytania? Proszę bardzo, pani prof. Hryniewicz.

Poseł Józefa Hryniewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, podzielam stanowisko pani przewodniczącej związków zawodowych w tym sensie, że wydaje mi się, iż ma rację. Ale wydaje mi się też, że te wszystkie racje powinny być rozstrzygnięte na poziomie MSWiA, bo naprawdę nie wiem, czy my jesteśmy w stanie to rozstrzygnąć. To, o czym mówi pani przewodnicząca związku zawodowego, wydaje się... Przepraszam, że ciągle będę tego słowa używać, ale musiałabym odbyć bardzo pogłębione studia, żeby powiedzieć, że na pewno tak jest, istnieją tu jakieś bardzo poważne zagrożenia. Pani zwraca uwagę na te zagrożenia i w związku z tym pytanie do pana ministra: Czy państwo tych zagrożeń nie rozważaliście na etapie przygotowania projektu ustawy? Chyba wtedy powinny być one bardzo poważnie rozważone, bo jak widzę spis tych zaświadczeń i ocen, to przecież one naruszają w bardzo wielu przypadkach dobra osobiste. Nie sądzę, żeby

urzędnik w gminie – akurat jestem bardzo blisko gminy, bo najczęściej mieszkam na wsi – był w stanie, choć jest naprawdę dobry, bo to moja dawna studentka, więc na pewno jest dobra – powiedzieć na pewno, wydając takie zaświadczenie, taki dokument, że nie narusza dóbr i wartości osobistych różnych osób. Nie będzie on w stanie tego rozstrzygnąć. Pytanie moje jest może trochę nieskładnie zadane, ale czy państwo rozważyliście te wszystkie problemy – wiem, że to jest prawo Unii Europejskiej, które mamy wdrożyć – na etapie przygotowania do wdrożenia tego prawa, mówiąc po ludzku, na etapie przygotowania tego projektu?

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO-KO):

Moim zdaniem to nie ma nic wspólnego z prawem UE, ale jeśli się mylę, to proszę mnie poprawić. Natomiast mówiąc szczerze, przeczytałem uzasadnienie i jest ono optymistyczne, wygląda na to, że powinno to wszystko dobrze działać. Jednak jak się głębiej zastanowić, to ja też podzielam obawy pani, która reprezentowała stronę związkową, bo często kiedy mówimy o przetwarzaniu danych, to nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak te procesy wyglądają na poziomie wykonawczym, czyli tym, o którym mówi pani przewodnicząca. Mam potężne wątpliwości co do tego, czy dobrym pomysłem jest scedowywanie w tak krótkim czasie takiej odpowiedzialności właśnie na gminy, dlatego że tak jak zostało powiedziane, te sprawy, z którymi zwracają się podmioty prywatne, mogą być bardzo skomplikowane. Mogą one wymagać oceny tego, czy podmiot, który występuje z wnioskiem, ma interes prawny w tym, żeby takie dane uzyskać. Kłopot polega na tym, że dziś kilkadziesiąt osób w CPD wykonuje to zadanie, ocenia te kwestie. To są urzędnicy, którzy mają wieloletnie przygotowanie w tym zakresie. Natomiast jeżeli ta ustawa wejdzie w życie w tym kształcie, który państwo proponujecie, to za 30 dni ta kompetencja zostanie przekazana 2,5 tys. gminom, często bardzo małym, bo nie każda gmina ma 100 etatów tak jak np. Warszawa, czasem będą to gminy, gdzie jest 1,5 etatu. Założenie, które państwo robicie w ustawie, wygląda dobrze, muszę powiedzieć, że jego umiejscowienie z pozoru wydaje się być czymś bardzo sensownym, natomiast jak rozumiem proponowane przepisy, to jest tak, że kancelaria prawna będzie mogła zapytać w Warszawie, gdzie jest 100 etatów, ale równie dobrze będzie mogła zapytać w takiej małej gminie, gdzie jest 1,5 etatu albo mniej. Tam urzędnicy nie będą w stanie szybko, a nawet prawdopodobnie nie będą w stanie poprawnie ocenić tego, czy powinni takich informacji udzielić, czy podmiot zgłaszający się ma interes prawny w tej sprawie, czy nie. Stąd sprawa ta bardzo mnie martwi, bo po prostu obawiam się, że doprowadzimy do sytuacji, w której za 30 dni zabierzemy to zadanie jednostce wyspecjalizowanej, przełożymy je w teren, natomiast nie wierzę w to, że urzędnicy zwłaszcza w tych małych gminach, będą przygotowani do obsłużenia takich wniosków, głównie pochodzących od podmiotów komercyjnych. Dlatego mam prośbę o rozważę, tzn. po pierwsze co do samego mechanizmu wprowadzania, co do potrzeby wprowadzania tej ustawy i przekazania wszystkich kompetencji właśnie gminom, a po drugie terminu, w którym państwo zamierzacie to wprowadzić. Wiele spośród tych 2,5 tys. gmin nie zdaje sobie bowiem sprawy z tego, że już... 2 może nie, ale 4 maja będzie mogła do nich wystąpić kancelaria i będzie żądała za 32 dni oceny związanej z udostępnianiem skomplikowanych spraw z rejestru PESEL. Moim zdaniem, nawet jeżeli państwo macie rację, to tego czasu dla samorządów, szczególnie tych małych, jest po prostu za mało. Dlatego bardzo proszę o refleksję w tym obszarze.

Chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie. W ustawie tego nie ma, natomiast w uzasadnieniu znalazłem informację, że każdy podmiot będzie mógł w trybie jednostkowym uzyskać informację zawierającą maksymalnie nawet 300 danych jednostkowych, czyli rozumiem, że w ramach jednego zapytania skierowanego przez kancelarię będzie można od gminy uzyskać 300 danych, czyli 300 informacji wynikających z rejestru PESEL, dane de facto 300 osób. Z czego to wynika? Znalazłem tę informację w uzasadnieniu, natomiast w ustawie nie widzę takich ograniczeń i w związku z tym chciałbym wiedzieć, jak

to w praktyce będzie wyglądało. To tyle, bardzo proszę o ustosunkowanie się do podniesionych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana ministra, bowiem w raporcie z konsultacji datowanych na 12 marca czytamy: „Z uwagi na zakres przedmiotowy projektowanej ustawy nie zachodziła konieczność przeprowadzenia konsultacji publicznych projektu.”. Rozumiem, że ten projekt nie był debatowany na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu...

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Przepraszam, utnę to – był i ma pozytywną opinię.

Poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Chciałem to wyjaśnić, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów ma pytania? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, czuję się w obowiązku uspokoić wszystkich państwa, bo rzeczywiście brzmi to groźnie, gdybym przysłuchiwał się tej dyskusji, to sam bym się bał. Ta sprawa była przez nas bardzo głęboko analizowana i ta procedura, o której państwo mówią, w tej chwili nie jest wykonywana w CPD przez jakichś wyspecjalizowanych prawników, którzy rozstrzygają interes prawny. Jeśli chodzi o rekrutację pracowników do tego zadania, to nie ma jakichś...

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Panie ministrze, zdradzimy tajemnicę, jeżeli powiemy, ile osób liczy ta komórka?

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

52 osoby.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Te osoby obsługują cały kraj?

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Tak. W związku z tym czas oczekiwania na odpowiedź na te wnioski... 88% spraw jest przeterminowanych. Szukaliśmy odpowiedzi na pytanie, co zrobić, żeby usprawnić te procesy. Wszyscy narzekają na wymiar sprawiedliwości, że to się ciągnie za długo, a to jest m.in. jeden z powodów tego, że ustalenie danych osoby, która ma być uczestnikiem danej sprawy, przeciąga się. Tak jak mówię, pracownicy CPD, którzy wykonują tę pracę, nie mają specjalnego wykształcenia prawniczego do rozstrzygania tego typu spraw, nie ma takich wymagań wobec nich. Po drugie, urzędnicy, którzy przejmą to zadanie, już dziś przechodzą identyczną procedurę, udostępniają bowiem dane z rejestrów mieszkańców, które są takie same jak w rejestrze PESEL, odnoszą się jedynie do danej gminy, i dziś oceniają interes prawny i podejmują te decyzje. Różnica będzie polegała tylko na tym, że zlikwidujemy kolejne wąskie gardło, tzn. jeśli ktoś zwróci się do urzędu gminy, w której dana osoba już nie mieszka, to nie dostanie odpowiedzi: szukaj sobie jej gdzieś indziej, zwróć się do CPD, tylko dostanie odpowiedź natychmiast. Usprawnimy więc proces, przestaniemy angażować kilku urzędników. Do tej pory, gdy ktoś zwracał się do urzędu np. w Warszawie i dostawał odpowiedź: proszę zwrócić się do CPD, to urzędnik w Warszawie podejmował czynność, a później sprawa trafiała jeszcze do CPD. Państwa nie stać na to, żeby kilku urzędników zajmowało się taką czynnością. Są jasne podstawy prawne, urzędnicy dzisiaj z nich korzystają, udostępniając te dane, mają dziś dostęp do systemu rejestrów państwowych – to jest rejestr dowodów osobistych – więc to nie będzie żadne novum. To są urzędnicy przeszkoleni, od lat pracujący w tych procesach.

durach, w tych systemach i będący pod szczególnym nadzorem wojewodów, Ministerstwa Cyfryzacji, które nadzoruje procesy związane z systemem rejestrów państwowych.

W tej chwili trwa m.in. wdrożenie dowodu, które przeszło bardzo sprawnie, pierwsze dowody już są odbierane mimo obaw części państwa posłów obecnych również na tej sali, mimo wielu dramatycznych pytań o to, jakie będą losy projektu e-dowód. Urzędnicy gminni sobie poradzili, e-dowody zostały wdrożone, jesteśmy w stałym kontakcie z tymi urzędnikami poprzez wojewodów, poprzez resorty. Również i z tym zadaniem sobie poradzą, tym bardziej że to nie będą żadne nowe rzeczy, z którymi się zetkną. Po prostu urzędnik nie będzie się zasłaniał tym, że nie ma takich danych w rejestrze i nie będzie angażował kolejnych urzędników, żeby zajmowali się tą samą sprawą, więc w ten sposób oszczędzamy pieniądze publiczne i myślę, że to jest ten kierunek, którym powinniśmy podążać.

Pan poseł Wójcik pytał jeszcze o 300 danych jednostkowych, więc poproszę panią dyrektor, żeby to wyjaśniła.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Zanim oddam głos pani dyrektor, to chciałem dodać, że my tu cały czas mówimy o zadaniach zleconych gminom, czyli de facto nie są to zadania własne, tylko te, które są zlecane jako zadania do wykonania specjalnym wyodrębnionym komórkom, które się tym zajmują w poszczególnych jednostkach samorządu. Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Jeżeli chodzi o licznik 300, czyli zmianę, która została wprowadzona do ustawy o ewidencji ludności ustawą o komornikach, to on będzie miał zastosowanie od 1 maja tylko dla podmiotów publicznych. W momencie kiedy podmiot publiczny zapyta o więcej niż 300 osób w ciągu danego roku kalendarzowego, zostanie propozycję skorzystania z trybu teletransmisji danych, czyli po prostu będzie samoistnie pozyskiwał te dane online z rejestru PESEL. To absolutnie nie jest rozwiązanie, które by było projektowane z myślą o podmiotach prywatnych, dla których teletransmisja jest wykluczona.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

To jest przewidziane dla podmiotów publicznych?

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Absolutnie, taką możliwość dostępu online do rejestru PESEL mają tylko i wyłącznie podmioty publiczne, także to jest inna kategoria potencjalnych wnioskodawców. I jeszcze tylko odpowiadając na kwestię finansowania, nasze zadania, tak jak wszystkie zadania z obszaru spraw obywatelskich, są finansowane za zrealizowaną czynność, więc nawet potencjalnie gdyby wnioski wpłynęły do gminy, która ma 1,5 etatu, to gmina ma środki na to, żeby np. zatrudnić dodatkowe osoby i żeby one wykonywały to zadanie, bo na takiej zasadzie jest to finansowane – za zrealizowaną czynność.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że niektóre pytania mogą wynikać z tego, że ta procedura dla gmin jest jasna, natomiast dla nas, którzy niecodziennie się z tym spotykamy, nie zawsze, więc część pytań, proszę wybaczyć, może się z tym wiązać. Pani prof. Hrynkiewicz, proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Prosiłam jeszcze, żeby pan minister odpowiedział na wątpliwości, które zgłosiła pani przewodnicząca związku zawodowego, ponieważ państwo te kwestie uzgadnialiście, jak sądzę, przygotowując tę ustawę, a my chcielibyśmy poznać argumenty jednej i drugiej strony, bo pewne sprawy są jednak niepokojące. Poza tym jeśli pani opowiada, że dane się pozyskuje online i że będzie szybciej, to może będzie szybciej, ale jest dużo takich gmin, gdzie dzisiaj online niczego się nie pozyska, bo nawet telefon komórkowy nie działa.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Raczej nie ma takiej możliwości, pani poseł, bo te dane są podłączone do systemu i to musi działać, nie ma innej możliwości. Jeszcze pan poseł Wójcik, proszę.

Posel Marek Wójcik (PO-KO):

Odpowiedź pana ministra, szczerze mówiąc, sprawy mi specjalnie nie rozjaśniła z prosteo powodu, tzn. jeżeli jest wyspecjalizowana komórka ludzi, którzy się tym zajmują nieraz od lat i mogą mieć wykształcenie prawnicze czy też inne, to znają się oni na swojej robocie, bo się nią zajmują codziennie i jakby nie odmawiajmy im tej kompetencji. W gruncie rzeczy skoro robią tylko to, a mimo to przeterminowane sprawy stanowią 90%, to świadczy o tym, że nie są to takie proste sprawy, gdzie po wpłynięciu wniosku dane można od razu udostępnić, tylko są to sprawy, które wymagają jednak pewnej analizy, pewnych zapytań, pewnych czynności, które urzędnik musi wykonać. I teraz mój problem w ocenie tej ustawy nie polega na tym, że ja oceniam kompetencje urzędników gminnych niżej – mój problem polega na tym, że ja uważam, iż wielu spośród urzędników z tych 2,5 tys. gmin zapytań często tak szerokich, jak mogą kierować podmioty prywatne, nigdy w życiu do tej pory nie widziało. Moje obawy nie są związane z dostępnością do informacji, tylko z tym, czy ten podmiot będzie właściwie obsłużony, czy też dostanie decyzję odmowną, dlatego że dany urzędnik się na tym nie zna. A być może urzędnik w gminie, który pierwszy raz zajmuje się taką sprawą, po prostu będzie udostępniał takie dane bez niezbędnej analizy, dlatego że nie ma potrzebnego przygotowania do rozpatrywania tego typu spraw. Na tym polega moja wątpliwość. Zakres udostępniania danych będzie też przecież o wiele szerszy, dlatego że SRP jest rejestrem odmiejscowionym. W związku z tym dziś urzędnika jest sens pytać de facto tylko o osoby, które zamieszkują na obszarze gminy, w której ten urzędnik pracuje, natomiast po wprowadzeniu zmiany tego samego urzędnika, który do tej pory właściwie nie był pytany, dlatego że np. na jakimś terenie nie jest prowadzonych wiele działalności gospodarczych itd., nawet w najmniejszej gminie będzie można zapytać o dane każdego obywatela. Taki jest efekt odmiejscowienia, że nawet w najmniejszej gminie, gdzie jest 1,5 etatu, może wpłynąć wniosek, który dotyczy bardzo skomplikowanej sprawy i de facto dotyczy bardzo wielu osób, których dane zawarte są w rejestrze PESEL i które będą musiały być ujawnione.

W związku z tym ja się po prostu obawiam, czy ten system będzie szczelny, bo intencje pana ministra są dla mnie szczytne, chodzi o to, żeby przyspieszyć procedury. W porządku, ja przyjmuję pana intencje i wierzę, że są dobre, natomiast zastanawiam się, czy to jest dobra droga. Zlikwidowana zostanie scentralizowana komórka, ale za to komórki, których jest dużo, w gruncie rzeczy przypadkowo będą się zajmowały jakąś sprawą. Obawiam się w związku z tym, czy nie dojdzie do sytuacji, w której dane z rejestru będą udostępniane albo pochopnie, albo na wszelki wypadek nie będą udostępniane, bo urzędnik gdzieś tam na dole, w małej gminie będzie się bał, bo nie będzie miał wiedzy i odwagi, żeby te dane udostępnić.

Jeszcze jedno pytanie. Przyjmuję informację, że to jest zadanie zlecone, ale pani dyrektor, jeżeli w gminie, która ma 1,5 etatu albo nawet mniej, takie zapytanie będzie wpływało raz na rok, to nikt nie zatrudni dodatkowego urzędnika do obsługi nawet bardzo skomplikowanego zapytania, bo to jest niemożliwe. Po prostu ten urzędnik, który do tej pory zajmował się sprawami znacznie prostszymi, nagle stanie przed koniecznością rozwiązania merytorycznie znacznie większego problemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Rozumiem, panie ministrze, że w systemie widać, kto udziela informacji, z jakiego powodu i w jakim zakresie, że to się odbywa pod kontrolą? Bardzo bym prosił o rozwiązanie tych wątpliwości, które się pojawiają w trakcie naszej dyskusji.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Dobrze, po kolei. Odpowiadając na pytanie pani poseł, oczywiście naturalną jest troska strony społecznej o miejsca pracy w CPD i te uwagi, która są wyrażane, jak rozumiem, są wynikiem tej troski. Przygotowując się do wdrożenia ustawy, zobowiązaliśmy kierownictwo CPD i udało się zawrzeć formalne porozumienie – ono jest na piśmie, do wglądu, jeśli taka będzie wola państwa posłów – z instytucjami takimi jak... Ministerstwo Cyfryzacji... nieważne, z kilkoma podmiotami publicznymi udało się zawrzeć umowy, by pracownicy, którzy dziś wykonują te zadania, nie znaleźli się...

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Bez przyszłości zawodowej.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Tak, bez przyszłości zawodowej, żeby mieli przyszłość w administracji, żeby ich wiedza, kompetencje zostały docenione i nadal przez administrację były wykorzystywane, więc zadaliśmy o to. Jeśli chodzi o samo kierownictwo centrum, to jak rozumiem, przedstawiciele strony związkowej mogą mieć inne stanowisko niż dyrekcja CPD, natomiast dyrekcja CPD nie zgłaszała uwag co do samego kierunku zmian w konsultacjach wewnątrzresortowych. A jeśli chodzi o stronę społeczną, to mimo że nie byliśmy zobowiązani jakimiś kwestiami ustawowymi, legislacyjnymi, czysto ludzki, propaństwowy odruch spowodował, że zadaliśmy o zawarcie tych porozumień, by kompetencje, które są w CPD, się nie rozpieczęły.

Odnosząc się jeszcze do szeregu wątpliwości, chcę powiedzieć, że absolutnie każda z operacji w rejestrach jest rejestrowana. Opóźnienia, o których mówił pan poseł, nie wynikają z tego, że są to skomplikowane sprawy, choć oczywiście takie się zdarzają, ale z tego, że wykonuje to 50 osób – duża część z nich bierze zwolnienia, choruje itd., nie zawsze jest pełna obsada – i z tego, że istnieje wąskie gardło w postaci jednego punktu dostępowego. W przypadku 2,5 tys. punktów dostępowych to wąskie gardło zostanie zlikwidowane. Jeśli chodzi o poziom skomplikowania tych spraw, to dziś urzędnicy zarówno w małych gminach, jak i większych stykają się z równie skomplikowanymi sprawami. Jeszcze raz powtarzam, że każdy obywatel ma prawo zwrócić się do dowolnego urzędu gminy, jeśli uważa, że dana osoba zamieszkuje na terenie tej gminy, ma prawo przedstawić dowolnie skomplikowaną sprawę i poprosić o dane z rejestru mieszkańców. Nie zmieni się więc poziom skomplikowania tych spraw. Jeśli dziś wpływają takie zapytania do rejestru mieszkańców i urzędnicy muszą rozstrzygać, czy udostępnić te dane, czy nie, to tak samo skomplikowane sprawy będą trafiać do urzędników po zmianie. Różnica będzie polegała na tym, że nie będzie wąskiego gardła w postaci jednego urzędu, nie będzie angażowania kilku urzędników w przypadku, gdy dana osoba nie mieszka już na terenie danej gminy.

Chcę też powiedzieć o RDO i wątpliwościach dotyczących dostępu urzędników najmniejszych gmin do rzekomo skomplikowanych systemów. W 2015 r. poprzednia koalicja przeforsowała RDO, dała wszystkim urzędnikom na terenie całej Polski dostęp do tego systemu, gdzie zakres danych jest identyczny jak w rejestrze PESEL, jedynie nie ma adresu. Są udostępniane dane z rejestru RDO i nie znam przypadków, żeby doszło do rozszczelnienia, chyba że posłowie opozycji znają takie przypadki, że ten system jest nieszczelny, że jest jakaś mała gmina, gdzie urzędnicy się nie znają albo mają jakieś nieczyste intencje. Ja nie znam takiego przypadku, państwo, jak rozumiem, też chyba nie znają takiego przypadku, więc mówienie o tym, że system stanie się nagle nieszczelny, bo urzędnicy będą mieli do niego dostęp, jest figurą retoryczną, która nie ma pokrycia w rzeczywistości. Również każdy dostęp do RDO, tak jak i do rejestru PESEL, jest rejestrowany: kto wykonał daną operację, dlaczego ją wykonał. To nie jest tak, że każdy może się zalogować i to zrobić, czynności te odbywają się pod odpowiednim nadzorem. Myślę, że to jest naturalna kolej rzeczy – daliśmy urzędnikom dostęp do RDO, widzimy, że to się sprawdza, że to działa, że jest to odmiejscowione i powtarzamy ten model w przypadku rejestru PESEL. Jeszcze raz powtarzam, bo państwo cały czas do tego wracacie: te sprawy nie będą bardziej skomplikowane niż te, które wpływają w tej chwili, jeśli chodzi o dostęp do rejestru mieszkańców. Różnica jest tylko i wyłącznie taka, że ktoś, kto uważa, że ma interes prawny związany z mieszkańcem Warszawy, a on mieszka już w Krakowie, nie dostanie odpowiedzi, że nie otrzyma tych danych, bo urzędnik może udostępnić dane z innej gminy niż ta, w której został złożony wniosek. Tak jak mówię, bardziej skomplikowanych spraw nie będzie, natomiast będzie ta korzyść, że nie będzie trzeba angażować kilku urzędników w różnych miejscach do wykonania tej samej czynności. Obywatel będzie sprawnie uzyskiwał informacje, a urzędnicy będą pracować efektywniej, bo nie będą odpytywani po kilka razy o tę samą sprawę, ta sama sprawa nie będzie krążyć po Polsce. I prosiłbym o to, żeby trochę ograniczyć to czarnowidztwo...

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Panie ministrze, myślę, że to jest naturalne. Jako posłowie mamy wątpliwości i musimy o to dopytać. Proszę się też nie dziwić, że czasem może i proste pytania się pojawiają, dotyczące tego, jak cały system funkcjonuje, ale taka jest nasza rola i dobrze jest rozwiązać wszystkie wątpliwości.

Proszę państwa, na tym etapie kończymy pierwsze czytanie i przystępujemy do rozpatrzenia projektu wobec niezgłoszenia propozycji wysłuchania publicznego. Jeszcze przed rozpatrzeniem projektu proszę panią o zabranie głosu.

Wiceprzewodnicząca ZKZZP MSWiAP Barbara Szerlowska-Heman:

Chciałabym odnieść się do wypowiedzi pana ministra, bo mam wrażenie, że

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Bardziej może proszę o zadanie pytania, jeżeli już...

Wiceprzewodnicząca ZKZZP MSWiAP Barbara Szerlowska-Heman:

Dobrze. Panie ministrze, mówimy tu o RDO. Czy w RDO mamy szansę wyszukiwać spadkobierców?

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Odnosi pani argument do innej sprawy. Otóż po pierwsze, dziś urzędnicy zajmują się podobnie skomplikowanymi sprawami w rejestrze, który dotyczy danej gminy. Natomiast argument drugi jest taki, że dostęp do RDO i odmiejscowienie tego pokazuje, że danie urzędnikom jednostek samorządu terytorialnego dostępu do centralnego rejestru, jakim jest System Rejestrów Państwowych – RDO jest elementem SRP, tak samo jak PESEL jest elementem SRP – nie spowodowało rozszczelnienia systemu...

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Nie chciałbym, panie ministrze, żeby tu była polemika między związkami zawodowymi a ministerstwem. To nie jest pole do dyskusji, tak że bardzo państwa przepraszam, ale przechodzimy do rozpatrzenia projektu.

Czy do tytułu projektu są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń, tytuł projektu ustawy został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 1? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Sławomir Osuch:

Mam dwie uwagi o charakterze redakcyjnym. Jeżeli chodzi o pkt 1, to potrzebne jest pewne doprecyzowanie w końcowej części dodawanego ust. 1a: „wyłącznie do jednego organu dowolnej gminy”, żeby terminologicznie było to zgrane ze zmianą proponowaną w pkt 2. I w pkt 2 – to już typowa redakcja – zbędne jest oznaczenie „ust.” przed 2.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Państwo posłowie otrzymali poprawki do druku 3296, które były przygotowane wraz z legislatorami. Panie mecenasie, rozumiem, że w tym momencie nie dyskutujemy o poprawce w art. 1 w tej formie, w jakiej jest zapisana?

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, dokonaliśmy jeszcze raz analizy tego przepisu i doszliśmy do wniosku, że to nie byłaby zmiana o charakterze doprecyzowującym, ale zmiana merytoryczna, stąd też rezygnujemy z naszej propozycji i sugerujemy pozostać przy zapisie zaproponowanym przez rząd.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Tak, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Tak.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Czyli zostajemy przy tym, co mamy w art. 1. A czy jest zgoda na uwagi redakcyjne, które zgłosił pan mecenas?

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Tak, akceptujemy te zmiany.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Jest zgoda. Państwo posłowie mają jakieś uwagi? Proszę.

Wiceprzewodnicząca ZKZZP MSWiAP Barbara Szerlowska-Heman:

Panie przewodniczący, chciałabym w naszym imieniu zgłosić poprawki do projektu ustawy. Artykułowi 1 pkt 2 proponujemy nadać brzmienie: W art. 50 w ust. 1 lit. a) pkt 2 otrzymuje brzmienie: 2) organ dowolnej gminy, jeżeli udostępnienie dotyczy danych jednostkowych dla podmiotów, o których mowa w art. 46 ust. 1. I lit. b): dodaje się ust. 3 w brzmieniu: 3) minister właściwy do spraw wewnętrznych, jeżeli udostępnienie dotyczy danych jednostkowych dla podmiotów, o których mowa w art. 46 ust. 2 pkt 1 i 3.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Bardzo mi przykro, ale nie możemy przyjąć pani poprawki zgłoszonej w tej formie. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Wójcik (PO-KO):

Rozumiem, że państwa propozycja zmierza do tego, żeby w przypadku podmiotów publicznych kompetencje przenieść na gminy, natomiast w przypadku zapytań od podmiotów komercyjnych w dalszym ciągu pozostała to kompetencja MSWiA, tak?

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Rozumiem, że pan poseł chce zgłosić poprawkę pani...

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Na razie jest pytanie pana posła.

Poseł Marek Wójcik (PO-KO):

Tak jest, bo rozumiem, że taka będzie konsekwencja tej poprawki. To znaczy jeżeli jest potrzeba...

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Nie zgadzamy się na to. Nadal pozostanie to wąskie gardło, które w tej chwili istnieje, nie rozwiązuje to problemu.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Wszystkie te zadania przeszłyby do gmin, tak?

Poseł Marek Wójcik (PO-KO):

Przepraszam bardzo, ale pytanie jest inne. Rozumiem, że gdyby przyjąć poprawkę, o której mówi pani przewodnicząca, to taka byłaby konsekwencja, tzn. sprawy od podmiotów publicznych zostałyby przekazane gminom, a sprawy od podmiotów prywatnych pozostałyby w kompetencjach MSWiA. Państwo nie macie uwag merytorycznych... to znaczy państwo macie inną opinię, natomiast poprawka ma charakter całościowy. Taka byłaby konsekwencja przyjęcia tego rozwiązania.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Przepraszam, ale nie znam treści tej poprawki, usłyszałem ją po raz pierwszy.

Poseł Marek Wójcik (PO-KO):

Gdybym mógł prosić o ponowne odczytanie...

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Panie przewodniczący, nie wiem, czy to jest tryb, w którym strona rządowa powinna...

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Na razie dyskutujemy. To, czy taki tryb jest dopuszczalny, to do tego dojdziemy, natomiast prosiłbym, żeby jeszcze raz zaprezentowała pani swoją intencję, bo o to chodziło panu przewodniczącemu Wójcikowi.

Wiceprzewodnicząca ZKZZP MSWiAP Barbara Szerlowska-Heman:

Intencja, panie przewodniczący, jest dokładnie taka, o jakiej pan poseł przed chwilą mówił. Zadania dotyczące udostępniania danych dla podmiotów państwowych otrzymałyby gminy, natomiast realizacja zadań dla podmiotów prywatnych pozostałaby w gestii ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Nastąpiłby zatem podział tych kompetencji, które państwo w tej chwili posiadają.

Wiceprzewodnicząca ZKZZP MSWiAP Barbara Szerlowska-Heman:

Tak.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Ale nie możemy przyjąć pani poprawki zgłoszonej w tej formie.

Poseł Marek Wójcik (PO-KO):

Ja chętnie tę poprawkę podpiszę.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Sławomir Osuch:

Chcemy jeszcze wskazać na konsekwencje. Wydaje nam się, że konsekwencją przyjęcia takiej poprawki, jaką pan poseł ewentualnie by przejął, byłaby rezygnacja ze zmiany w pkt 1, gdyż dotyczy ona akurat wniosków, o których mowa w ust. 1, a więc wniosków składanych przez organy wskazane w art. 48 ust. 2, czyli przez podmioty prywatne. I do kogo byłyby składane? Do organów gminy. Natomiast w propozycji sugerowanej przez stronę społeczną te akurat wnioski byłyby rozpatrywane nadal przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Stąd też wskazują na konsekwencję, która by wynikała z przyjęcia takiej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję. Wydaje się, że to jest logiczna konsekwencja. Rozumiem, że pan poseł zgłasza tę poprawkę?

Poseł Marek Wójcik (PO-KO):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

W takim razie kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Wójcika? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Magda Jedynak:

2 głosy za, 17 przeciw, 1 wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Stwierdzam, że przy 2 głosach za, 1 wstrzymującym i 17 głosach przeciw poprawka została odrzucona.

W takim razie kto jest za przyjęciem art. 1 wraz z poprawkami redakcyjnymi BL? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Magda Jedynak:

18 głosów za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Stwierdzam, że przy 18 głosach za i 3 wstrzymujących art. 1 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę zgłoszeń, stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 3? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Sławomir Osuch:

Sugerujemy poprawkę polegającą na skreśleniu wyrazów „albo wojewoda”. Jest to przepis przejściowy, który przewiduje właściwość, jaka zgodnie z innymi przepisami do tej

pory była właściwością organu gminy albo wojewody, z tym że wojewoda stanie się właściwy dopiero w przypadku, jeżeli będzie organem odwoławczym od decyzji organu gminy. On jako tako jeszcze w tym trybie przejściowym nie zaistnieje, stąd nasza propozycja poprawki.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Czy stylistycznie cały ten przepis będzie dobrze brzmiał?

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Tak.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Nie ma tu wątpliwości, panie ministrze? Jest zgoda. Czy jest zgoda państwa posłów na przyjęcie tej poprawki? Nie widzę zgłoszeń, zatem jest zgoda. Przejmuję tę poprawkę.

Czy są uwagi do całości artykułu wraz z poprawką? Nie widzę zgłoszeń, zatem stwierdzam, że art. 3 wraz z poprawką został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 4? Nie ma uwag, stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Artykuł 5: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 maja 2019 r.”. Tutaj niestety będzie musiała być zrobiona korekta. Proszę, Biuro Lrgislacyjne.

Legislator Sławomir Osuch:

Nie wiem, czy korekta, ale wskazujemy na wątpliwość konstytucyjną z uwagi na termin, który tak naprawdę skraca prerogatywy konstytucyjne zarówno dla Senatu – 30 dni – jak i dla prezydenta – 21 dni.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Jaka jest propozycja, panie mecenasie, żeby było wystarczająco dużo czasu?

Legislator Sławomir Osuch:

14 dni od dnia ogłoszenia to byłby standard.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Oczywiście ten zapis pojawił się na wcześniejszym etapie i związany jest z wejściem od 1 maja innych zadań dla gmin. Ale oczywiście zgadzamy się co do samego kierunku – 14, 30 dni? Nie wiem, jak to powinno wyglądać, ale...

Legislator Sławomir Osuch:

Sugerujemy tylko klasyczną wersję, która jest przewidziana w ustawie o ogłaszaniu aktów normatywnych. 14 dni to jest standard. Natomiast oczywiście zgodnie z wolą wnioskodawców można ten termin wydłużyć do 30 dni, oby tylko nie był to termin taki, jaki jest obecnie wskazany, gdyż jest on wątpliwy konstytucyjnie.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Pan poseł Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Panie mecenasie, jeśli się mylę, to proszę mnie poprawić, ale te 14 dni to jest minimum, jeżeli chodzi o standard. W sytuacjach, które wymagają pewnego przygotowania się podmiotu, którego dotyczy zmiana, ten termin powinien być odpowiednio dłuższy.

Legislator Sławomir Osuch:

Pełna zgoda.

Poseł Marek Wójcik (PO-KO):

Dlatego ja jednak prosiłbym o rozważenie przedłużenia tego terminu, po to żeby te 2,5 tys. gmin miały czas na przygotowanie się. Moim zdaniem termin 1 maja jest nieosiągalny, natomiast 14 dni od dnia ogłoszenia to też może być trochę mało. Wszystkim nam zależy na tym, żeby nie doszło do sytuacji, w której dzień po wejściu w życie ustawy

do jakiejś gminy wpłyną takiego zadania, z którymi ona sobie po prostu nie poradzi. Dlatego bardzo proszę o uwzględnienie tej drugiej strony, jaką jest samorząd.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Jak mówiłem, samorząd zna już ten problem. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu pozytywnie zaopiniowała projekt, więc samorzady zdają sobie sprawę z tego wyzwania, nie przeraża ich to. Stąd też uważam, że z uwagi choćby na obowiązki informacyjne wobec obywateli ten termin powinien wynieść 30 dni, żeby jednak ta informacja dotarła do obywateli. Myślę, że z uwagi na konieczność zakończenia zaległości, które powstały, tzn. odcięcia tego momentu, w którym CPD przestaje to robić i wyprowadzania tych zaległości, 30 dni byłoby jak najbardziej rozsądnym terminem, uwzględniającym poinformowanie obywateli głównie, bo gminy są już na to przygotowane.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Panie mecenasie?

Legislator Sławomir Osuch:

Jak pan poseł Wójcik powiedział, 14 dni to jest minimum przyzwoitości, jeżeli chodzi o...

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Czyli jak wpisujemy 30 dni, to może tak zostać?

Legislator Sławomir Osuch:

Jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Jest zgoda pana ministra, w takim razie zgłaszam taką poprawkę, że ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. Wszystko jasne? Rozumiem, że to jest zbieżne z propozycją pana posła Wójcika.

Poseł Marek Wójcik (PO-KO):

Tak jest, dziękuję. Myślę, że te 30 dni to jest minimum, o którym powinniśmy myśleć, natomiast uważam, że warto, aby poszczególne kluby skontaktowały się z przedstawicielami strony samorządowej i przeanalizowały sytuację. Nie wykluczam też złożenia poprawki w tym zakresie, bo pan minister wspominał SRP, natomiast ja pamiętam, że wtedy przez wiele miesięcy odbywały się różnego rodzaju szkolenia. Może już teraz aż tyle tych szkoleń nie będzie potrzebnych, natomiast na pewno przekazanie takiej informacji do gmin i przygotowanie gmin powinno się odbyć.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie art. 5 brzmiałby w sposób następujący: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.”. Jest zgoda? Jest zgoda, w takim razie przyjęliśmy art. 5 wraz ze zmianą.

Kto jest za przyjęciem całości ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Magda Jedynak:

17 głosów za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Stwierdzam, że przy 17 głosach za i 3 wstrzymujących projekt ustawy został przyjęty.

Proszę o przedstawienie propozycji posła sprawozdawcy.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Proponuję, panie i panowie posłowie, aby pan przewodniczący Edward Siarka został sprawozdawcą tego projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest zgoda?

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Nie ma sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Nie ma sprzeciwu. Myślałem, że nie ma zgody, pan przewodniczący mnie zaskoczył.

Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy procedowanie projektu ustawy zawartego w druku 3296. Dziękujemy paniom ze związków.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego porządku obrad. Zwracam państwu posłom uwagę, że mamy do rozpatrzenia jeszcze jeden projekt, tj. rządowy projekt ustawy o przedkładaniu niektórych dokumentów urzędowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowne panie i panowie posłowie, chciałbym zaprezentować przygotowany przez rząd projekt ustawy o przedkładaniu niektórych dokumentów urzędowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Projekt ma na celu implementację rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/1191 w sprawie promowania swobodnego przepływu obywateli poprzez uproszczenie wymogów dotyczących przedkładania określonych dokumentów urzędowych w UE i zmieniającego rozporządzenie UE nr 1024/2012. Przedmiotowe rozporządzenie UE obowiązuje od 16 lutego 2019 r. i jest bezpośrednio stosowane w państwach członkowskich UE.

Głównym celem tego rozporządzenia jest zniesienie barier administracyjnych dla obywateli UE w posługiwaniu się niektórymi dokumentami urzędowymi, wydanymi w jednym z państw członkowskich UE, które mają być przedstawione w innym państwie członkowskim. Rozporządzenie obejmuje dokumenty dotyczące stanu cywilnego, miejsca pobytu, obywatelstwa, braku wpisu w rejestrze karnym, możliwości wykonywania czynnego i biernego prawa wyborczego w wyborach lokalnych i wyborach do PE. Rozporządzenie zapewnia również państwom członkowskim narzędzie do weryfikacji autentyczności przedkładanych dokumentów w postaci Systemu Informacji o Rynku Wewnętrzny (IMI) oraz wprowadza obowiązek wydawania do wybranych dokumentów krajowych formularzy wielojęzycznych, które będą stanowiły urzędowe tłumaczenie tych dokumentów. Należy podkreślić, że rozporządzenie ma charakter wyłącznie techniczny, nie reguluje kwestii uznawania skutków prawnych dokumentów objętych jego zakresem ani nie nakłada obowiązku wydawania dokumentów niezgodnych z porządkiem prawnym danego państwa, np. w przypadku Polski dokumentów dotyczących związków partnerskich.

Celem przedłożonego projektu ustawy o przedkładaniu niektórych dokumentów urzędowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej jest: dokładnie określenie katalogu dokumentów wydawanych na podstawie przepisów prawa polskiego, do których ma zastosowanie rozporządzenie UE – rozporządzenie UE tylko ogólnie wskazuje, do jakiej kategorii dokumentów stosuje się przepisy; wskazanie szczegółowego katalogu dokumentów, do jakich wydawane będą wielojęzyczne formularze – rozporządzenie UE pozostawia to w gestii państw członkowskich. Projektowane przepisy określają także zasady składania wniosków o wydanie wielojęzycznych formularzy, zakres danych, jakie powinny być zawarte we wniosku o ich wydanie, oraz określają opłatę za wydanie wielojęzycznego formularza. Ostatni aspekt projektowanej ustawy to wskazanie organów odpowiedzialnych za realizację zadań związanych z wykonywaniem przepisów rozporządzenia 2016/1191, w tym zasad obsługi systemu IMI. Mając na względzie konieczność zapewnienia koordynacji rejestracji użytkowników w udostępnionym przez KE systemie IMI, przewidziano także fakultatywne upoważnienie dla ministrów kierujących działami administracji rządowej do wyznaczenia, w drodze rozporządzenia, koordynatorów delegowanych do realizacji zadań wykonywanych na podstawie rozporządzenia nr 2016/1191.

Mając na względzie realizację i cele przedłożonej ustawy, uprzejmie proszę o pozytywne zaopiniowanie przez szanowną Komisję przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Czy na tym etapie ktoś z państwa posłów ma jakieś pytania? Pani poseł Anna Nemés.

Poseł Anna Nemś (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym zapytać, czy te wielojęzyczne formularze są już dostępne? Czy katalog 10 wielojęzycznych formularzy, który jest przez państwa przedstawiony, jest zamknięty? Chciałabym zapytać też o cenę, bo to jest odpłatne. Czy cena dla obywateli znacząco się różni od tego, co było do tej pory? A było chyba 60 zł. Prosiłabym o informację, czy te formularze wielojęzyczne są droższe, czy nie. Chciałabym też zapytać o system, który funkcjonuje, o dostępność tego systemu i o zainteresowanie. Czy od wejścia tego rozporządzenia macie państwo zwiększoną ilość, czy jest dużo, czy obywatele nie wiedzą, że jest taka możliwość? Jak dzisiaj funkcjonuje ten system, czy on ruszył, czy nie ruszył?

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, poproszę o odpowiedź dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich panią Katarzynę Anzorge.

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Pani poseł, odpowiadając na pierwsze pytanie dotyczące formularzy wielojęzycznych, to jest to novum, do wejścia w życie rozporządzenia unijnego takie formularze nie występowały. Jest to ułatwienie polegające na tym, że jeżeli np. bierzemy odpis stanu cywilnego, to musimy iść do notariusza czy tłumacza, żeby on nam go przetłumaczył, i zapłacić odpowiednią takse, natomiast teraz od razu w urzędzie dostaniemy dokument źródłowy i dołączone tłumaczenie tego dokumentu. Do wejścia w życie tej ustawy nie ma podstaw, żeby pobierać opłaty za te formularze, natomiast ustawa przewiduje opłatę w wysokości 17 zł, czyli jak za każde inne zaświadczenie. Te formularze są już w tym momencie dostępne na stronie Komisji Europejskiej i stamtąd urzędnicy mogą je generować. Do wszystkich dokumentów, które są wymienione w ustawie, można wydać te formularze. Warto też podkreślić, że docelowo chcemy wprowadzić takie rozwiązanie wspólnie z Ministerstwem Cyfryzacji, że część z tych formularzy będzie generowana od razu w ramach Systemu Rejestrów Państwowych. Stąd też urzędnik nie będzie musiał korzystać poza SRP jeszcze dodatkowo np. z internetu i *via* internet wypełniać ten formularz, tylko zrobi to jednym kliknięciem. Rejestr od razu wyda mu odpis i formularz wielojęzyczny. Będzie to duże ułatwienie dla urzędników.

Natomiast jeżeli chodzi o system IMI, to można go rozumieć jako taką trochę skrzynkę urzędową, skrzynkę podawczą dla wszystkich urzędników w ramach UE. Jest to więc system dedykowany dla urzędników, nie dla obywateli, i to urzędnik urzędnika może spytać przez ten system, czy dokument, który wydał, jest dokumentem autentycznym.

Poseł Anna Nemś (PO-KO):

Dopytam tylko. Tam są oczywiście wzorce, jak powinien ten dokument wyglądać.

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Tak, jak najbardziej. Jest bowiem tak, że ten system składa się z dwóch segmentów. Pierwszy jest taki, gdzie on będzie źródłem informacji i tam rzeczywiście będą zamieszczone wszystkie wzory dokumentów, jeżeli one są określone, albo po prostu opis dokumentu, jeżeli dany dokument nie ma swojego wzoru urzędowego. A druga część to jest właśnie ta możliwość zadawania pytań, odpowiedzi. To jest w taki sposób zrobione, że to są wystandaryzowane pytania i wystandaryzowane odpowiedzi, bo wiadomo, że w różnych językach się komunikujemy, i to jest takie ułatwienie. Natomiast to dopiero zaczyna żyć. My w Polsce nie odnotowaliśmy jeszcze ani jednego pytania, które by jakiś inny urzędnik w ramach UE nam zadał, tak że myślę, że to pewnie kwestia miesiąca, kwestia uświadomienia sobie tego, że taka dogodność istnieje. My po swojej stronie tworzymy ten system, dostęp do tego systemu IMI w ramach Polski, w ramach organów administracji w Polsce, tak żeby rzeczywiście każdy resort, również w naszym obszarze wojewodowie i gminy byli świadomi i mogli również technicznie z tego systemu korzystać.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł.

Poseł Anna Nemś (PO-KO):

Myszę, że problemy – bo one zawsze się pojawiają – będą się pojawiały w trakcie pracy i pewnie będzie czas, żeby je skorygować. Chciałabym też zapytać, czy dalej nie ma możliwości poświadczania dokumentów elektronicznie?

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Nie dotyczy to tego rozporządzenia.

Poseł Anna Nemś (PO-KO):

Nie dotyczy, pozostaje tak, jak było, tak?

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

To są takie dokumenty, że niestety...

Poseł Anna Nemś (PO-KO):

Nie ma takiej możliwości. Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy państwo posłowie mają jeszcze jakieś inne pytania? Nie widzę zgłoszeń, zatem kończymy pierwsze czytanie i przystępujemy do rozpatrzenia projektu.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę zgłoszeń, tytuł ustawy został przyjęty.

Artykuł 1. Do art. 1 mamy poprawkę legislacyjną. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Jakub Bennewicz:

Mamy taką propozycję, jeśli pan przewodniczący i Komisja się zgodzą, żeby tych uwag o charakterze czysto legislacyjnym czy redakcyjnym nie przedstawiać po kolei. Zabrałibyśmy głos tylko w przypadku tych bardziej istotnych poprawek, chyba że jest taka intencja, żebyśmy przedstawiali wszystkie.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Czy jest zgoda, proszę państwa, żebyśmy wszystkie poprawki legislacyjne przyjęli w bloku? Jest zgoda, dziękuję bardzo.

W takim razie czy do art. 1 są jakieś uwagi? Panie ministrze? Nie ma uwag, zatem przyjęliśmy art. 1 wraz z poprawką legislacyjną.

Czy są uwagi do art. 2? Proszę bardzo, panie mecenasie. Skomplikowany jest ten artykuł.

Legislator Jakub Bennewicz:

Troszkę tak. Dwie kwestie, jeśli chodzi o ten artykuł. Pierwsza z nich nie została ujęta na liście przygotowanych przez nas propozycji poprawek, natomiast sugerowalibyśmy wykreślenie we wprowadzeniu do wyliczenia w art. 2 całego wykazu ustaw, zgodnie z którymi wydawane są poszczególne dokumenty urzędowe. Zgodnie z tą propozycją wprowadzenie do wyliczenia w tym artykule brzmiałoby: „Dokumentami urzędowymi, do których stosuje się przepisy rozporządzenia 2016/1191, są:”. W naszej ocenie to wyliczenie ustaw jest niepotrzebne, jest zbędne, zważywszy że potem enumeratywnie w poszczególnych punktach...

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Wyliczamy je.

Legislator Jakub Bennewicz:

Tak, wszystkie te dokumenty mają swoje oparcie w poszczególnych ustawach, w przepisach merytorycznych, nie ma więc żadnych wątpliwości co do tego, o jakie dokumenty chodzi. I to jest pierwsza kwestia. Pozwolę sobie od razu też zaznaczyć drugą.

Druga kwestia już jest ujęta na naszej liście poprawek – to jest pkt 3 i dotyczy to pkt 40 w art. 2. Proponowalibyśmy wykreślić fragment tego przepisu, począwszy od słów: „na warunkach określonych odpowiednio w dyrektywie...” i aż do końca, z dwóch powodów. Po pierwsze, nie powinniśmy w aktach normatywnych odsyłać do dyrektyw, dyrektywy nie obowiązują wprost, wymagają implementacji, więc jeżeli już, to powinniśmy odsyłać do aktów, które implementują te dyrektywy. Po drugie, wydaje się to również zbędne dlatego, że w odniesieniu do poszczególnych innych dokumentów nie dopre-

cyzowywaliśmy, z czego wynikają te dokumenty, więc brak doprecyzowania w pkt 40 nie budzi wątpliwości, o jaki punkt chodzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Jeżeli chodzi o pkt 40, to jest nasza zgoda. Natomiast co do wyliczenia, to jest to efekt konsultacji tego aktu prawnego i wątpliwości, jakie się pojawiają. Może pani dyrektor szerzej o tym powie.

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Rozumiejąc państwa uwagi, proponowalibyśmy jednak pozostawienie tego wyliczenia, bo dzięki niemu...

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Proponują państwo, żeby co zostawić?

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Żeby w art. 2 zostawić przywołanie podstaw prawnych. To jest zmiana, która została wprowadzona w toku uzgodnień, zgłoszona została przez podmioty w tym celu, żeby wyeliminować jakiegokolwiek wątpliwości, jakie się pojawiały, dotyczące tego, do których dokumentów ta ustawa ma zastosowanie. W tej sytuacji przyjęliśmy to i dlatego proponowalibyśmy pozostawienie tego w aktualnym brzmieniu.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Całości, tak?

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Oczywiście poza pkt 40, o którym mówił pan minister.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Rozumiem. Rozumiem też, że zmiana legislacyjna w art. 2 w pkt 11 nie rodzi wątpliwości? Tak, tak, to w całości już przyjęliśmy. Zatem możemy przyjąć art. 2 wraz ze zmianą legislacyjną, o której przed chwilą rozmawialiśmy? Proszę, pani poseł.

Poseł Anna Nemś (PO-KO):

Chciałabym jeszcze dopytać. W art. 2 pkt 11 wyrazy „imienia i nazwiska” zastąpić wyrazami „imienia lub nazwiska”.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Przyjęliśmy tę poprawkę w bloku.

Poseł Anna Nemś (PO-KO):

Tak, ale chciałabym dopytać, czy jest taka opcja, bo możemy zmienić imię, nazwisko, ale możemy też zmienić imię i nazwisko? Bo jeżeli jest takie sformułowanie, że zastąpić „imienia lub nazwiska”... to znaczy to chyba nie wyklucza zmiany i imienia, i nazwiska.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

To się nie wyklucza raczej, ale proszę BL o przedstawienie stanowiska.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Zastąpienie spójnika „i” spójnikiem „lub” oznacza zastąpienie koniunkcji alternatywą łączną, czyli w tym przypadku możliwa jest zarówno zmiana imienia, nazwiska, jak i imienia i nazwiska.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Wątpliwość została wyjaśniona, tak? Czyli rozumiem, że jest zgoda, żebyśmy przyjęli art. 2 wraz ze zmianą legislacyjną? Zatem przyjęliśmy art. 2.

Czy do art. 3 są uwagi? Nie ma uwag, w takim razie art. 3 został przyjęty.

Czy do art. 4 są uwagi? Nie ma uwag, w takim razie art. 4 został przyjęty.

Artykuł 5. Nie ma uwag, art. 5 został przyjęty bez uwag.

Artykuł 6. Do art. 6 mamy poprawkę, która została państwu dostarczona, mianowicie w art. 6 ust. 1 otrzymałby nowe brzmienie. Pan minister widział tę poprawkę? Ma ją pan przed sobą.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Akceptujemy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Czy są jakieś uwagi do tej poprawki? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję bardzo. To jest uwaga o charakterze stricte redakcyjnym. Proponujemy, aby w pkt 4 dodać dookreślenie: „4) opcjonalnie adres do korespondencji osoby składającej wniosek”. Takie dookreślenia są w pozostałych punktach.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Jest zgoda, panie ministrze? Czy państwo posłowie mają uwagi?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Przypominamy jeszcze, że jest to projekt wykonujący prawo UE, w związku z tym każda poprawka powinna zyskać poparcie co najmniej trzech posłów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Jeszcze raz proszę o odczytanie pkt 4.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Punkt 4: „opcjonalnie adres do korespondencji osoby składającej wniosek”.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy do tej poprawki są uwagi? Nie widzę zgłoszeń, zatem poprawka została przyjęta.

Czy są uwagi do całości art. 6? Nie ma uwag, stwierdzam, że art. 6 wraz z poprawką został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 7? Nie ma uwag, art. 7 został przyjęty.

Artykuł 8. Nie ma uwag, art. 8 został przyjęty.

Artykuł 9. Nie widzę zgłoszeń, art. 9 został przyjęty bez uwag.

Czy są uwagi do art. 10? Nie ma uwag, art. 10 został przyjęty.

Artykuł 11. Nie ma uwag, art. 11 został przyjęty.

Artykuł 12. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Pozwolę sobie przedstawić łącznie kilka kwestii odnoszących się do tego przepisu, do poszczególnych ustępów. Jeżeli chodzi o ust. 1, proponowalibyśmy na końcu tego przepisu dodać wyrazy: zwanym dalej „organem centralnym”. Jest to wprowadzenie skrótu organu centralnego, zważywszy że to pojęcie będzie się jeszcze pojawiało w kolejnych przepisach. Dzięki temu unikniemy konieczności odsyłania za każdym razem do art. 15 ust. 1 rozporządzenia.

Jeżeli chodzi o ust. 2, to jest to oczywista drobna zmiana redakcyjna – zastąpienie wyrazów „o którym mowa w” wyrazami „w rozumieniu”.

Natomiast troszkę szersza jest poprawka dotycząca ust. 3. Proponujemy ust. 3 podzielić na dwa ustępy i nadać im następujące brzmienie: „3. Minister kierujący działem administracji rządowej, do którego właściwości należą sprawy, w których przyjmowane lub wydawane są dokumenty urzędowe objęte zakresem rozporządzenia 2016/1191, do realizacji zadań, które wykonuje na podstawie rozporządzenia 2016/1191, może w drodze rozporządzenia wyznaczyć koordynatora delegowanego oraz określić zakres zadań przekazanych mu do realizacji spośród zadań, które wykonuje jako organ centralny.”. Kolejny ustęp: „Wydając rozporządzenie, o którym mowa w ust. 3, uwzględnia się konieczność usprawnienia współpracy organów w sprawach prowadzonych w ramach danego działu administracji rządowej oraz zapewnienia koordynacji rejestracji użytkowników w udostępnionym przez Komisję Europejską teleinformatycznym Systemie Wymiany Informacji na...”.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Tutaj się nic nie zmienia.

Legislator Jakub Bennewicz:

Tak, tutaj się nic nie zmienia, natomiast poprawka jest spowodowana dwiema kwestiami. Po pierwsze, w obecnym brzmieniu tego ustępu nie jest dookreślone, który minister ma wydawać to rozporządzenie. W tej chwili brzmienie akurat tego fragmentu jest takie, że jest to minister kierujący działem administracji rządowej, a wydaje się, że organ wydający rozporządzenie powinien być wskazany w miarę konkretnie. Dlatego sugerowalibyśmy przynajmniej doprecyzowanie tego fragmentu poprzez wskazanie właściwości tego ministra.

A druga kwestia dotyczy tego, żeby wskazać konkretnie, że te zadania, które może wykonywać koordynator delegowany, są zadaniami, jakie wykonuje organ centralny w rozumieniu rozporządzenia, po to żeby nie było wątpliwości, że nie można koordynatorowi delegowanemu wyznaczyć jakichś innych zadań poza tymi, które wykonuje właśnie organ koordynujący, organ centralny. To są dwie kwestie dotyczące ust. 3.

W ust. 4 proponowalibyśmy natomiast zastąpienie wyrazów „można wyznaczyć” wyrazami „wyznacza się”. Jest to spowodowane tym, że fakultatywne już jest samo wyznaczenie koordynatora, co wynika z ust. 3, więc wydaje się, że w sytuacji, kiedy wyznaczy się koordynatora, to wówczas już obligatoryjnie wyznacza się go spośród osób wskazanych w ust. 4. Byłyby więc dwie regulacje fakultatywne, a wydaje się, że jedna z nich, ta druga, powinna mieć charakter obligatoryjny.

I ostatnia kwestia dotyczy przepisu ust. 4. Wynika z tego przepisu, że koordynatora delegowanego wyznacza się spośród organów, jednostek organizacyjnych, samorządów zawodowych posiadających wynikające z odrębnych przepisów kompetencje o charakterze kontrolnym lub nadzorczym wobec organów wydających dokumenty urzędowe. Chcielibyśmy wskazać, że ten przepis może budzić pewne wątpliwości w odniesieniu do sądów, o ile ma to być rozumiane w taki sposób, że te kompetencje o charakterze kontrolnym lub nadzorczym mają mieć odniesienie do samych merytorycznych działań tych instytucji czy tych organów. W przypadku sądów takich organów o charakterze kontrolnym czy nadzorczym raczej nie będzie i w tym kontekście może ten przepis budzić pewne wątpliwości.

Na koniec jeszcze, korzystając z tego, że jestem przy głosie, chciałbym prosić o upoważnienie BL do dokonania oczywistych poprawek redakcyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Takie upoważnienie państwu dajemy. Proszę pana ministra o odniesienie się do kwestii redakcyjno-legislacyjnych, które pan mecenas zaproponował.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Majewski:

Zgadzamy się co do treści tych poprawek. Prosiłbym jeszcze tylko panią dyrektor Anzorge o odniesienie się do wątpliwości, która się pojawiła.

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Anzorge-Kicińska:

Jeżeli chodzi o to sformułowanie, to chodzi tu o nadzór administracyjny nad sądami i będzie to po prostu minister sprawiedliwości, który prawdopodobnie takie rozporządzenie wyda.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Czy to rozwiewa wątpliwości, panie mecenasia?

Legislator Jakub Bennewicz:

Tak, rozwiewa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Jest zgoda na to, żebyśmy dokonali zmian redakcyjno-legislacyjnych? Jest zgoda.

Czy do art. 12 są jeszcze uwagi? Nie ma uwag, a zatem przyjęliśmy art. 12 wraz ze zmianami redakcyjno-legislacyjnymi.

Czy są uwagi do art. 13? Nie ma uwag, art. 13 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 14? Nie ma uwag, art. 14 został przyjęty.

Czy są uwagi do całości ustawy? Jest sprzeciw? Nie ma, stwierdzam więc, że projekt ustawy został przyjęty.

Na posła sprawozdawcę proponuję pana posła Kaletę. Panie pośle, jest zgoda? Jest zgoda, dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi, dziękuję państwu posłom. Zamykam posiedzenie Komisji.